

Pomorze coraz bardziej atrakcyjne

Jarosław Poppek, sekretarz redakcji



Moi znajomi z Warszawy bardzo się dziwili, jak można było zorganizować w Gdyni jednocześnie dwie wielkie imprezy – festiwal muzyczny, na który przyjechało kilkaset tysięcy osób, i do tego zlot wielkich żaglowców – także atrakcję dla kilkuset tysięcy gości. – Będą korki, będzie bałagan – narzekali, zanim jeszcze przyjechali do Trójmiasta.

Okazało się jednak, że się mylili. Kłopoty były o wiele mniejsze od przewidywanych w czarnych wizjach, bo po prostu organizatorzy obu gdyńskich imprez stanęli na wysokości zadania.

A w Gdańsku z kolei przeszedłem się po Głównym Mieście. Wszędzie tłumy – zarówno turystów, jak i tubylców. Wszędzie kolorowo (bo i pogoda nam dopisała), wszędzie gwarno i wesoło. Aż przyjemnie się w takim mieście mieszka.

Pomyśl władz Gdańska, by zamknąć niektóre ulice dla ruchu samochodów i postawić tam ogródki, był ze wszech miar słuszny – ożywia to miasto, choć na pewno jest sporą niedogodnością dla mieszkańców kamienic usytuowanych przy Tkackiej czy Piwnej.

Jednak warto się chyba poświęcić te kilka miesięcy w roku, by potem z dumą wystuchiwać peanów od naszych gości, jakie to

Turyści nie powinni nam przeszkadzać, bo przecież to oni zajmują się „chodzoną” promocją naszego regionu

Trójmiasto jest fajne. Bo przecież takie jest, tylko przez wiele lat nie wykorzystywaliśmy naszego potencjału.

Po co to wszystko piszę? Bo chciałbym powiedzieć naszym władzom – nie bójmy się wielkich wydarzeń w Trójmieście. Wrocław, Poznań, Kraków czy Warszawa mogą już niedługo przy nas się schować. Trójmia-

sto jest większe, ma więcej możliwości niż wymienione przeze mnie miasta, wokół Trójmiasta także mamy wiele atrakcji (piszemy o tym w pierwszej części naszego wakacyjnego przewodnika na stronie 25).

Turyści nie powinni nam przeszkadzać, bo przecież to oni w dużej mierze zajmują się „chodzoną” promocją naszego regionu. Opowiadają o swoich wakacyjnych peregrinacjach znajomym, rodzinie, tym, którzy zastanawiają się nad tym, gdzie pojechać.

Może właśnie wybiorą Trójmiasto? Dobrze by było, bo przecież każdy turysta zostawia u nas trochę swoich pieniędzy.

Mamy więc rozrywkowy Sopot, wspaniałe i niepowtarzalne Kaszuby, wielkie imprezy w Gdyni, coraz bardziej atrakcyjny Gdańsk, wspaniałą Mierzeję Wiślaną i wydmy na środkowym Wybrzeżu. Mamy tradycję, specyficzne potrawy, czyste morze i jeziora.

Czego więcej potrzeba? Pomorze jest świetnym miejscem do życia i świetnym miejscem na wypoczynek. A gdy za trzy lata zakończy się piłkarskie Buro 2012, Pomorze będzie jeszcze ładniejsze i bardziej przyjazne. Zapraszamy więc do nas!